

Seniorzy z Rymania w Portugalii

Autor: Tadeusz Dach

Porto, Fatima
Obidos, Nazare, Lizbona.

2. Portugalia.

Po krótkim pobycie w Santiago de Compostela na terenie Hiszpanii (czytaj oddzielny artykuł o Hiszpanii), wjechaliśmy do Portugalii. To mały kraj z ok. 10 mln ludności. Jest najdalej wysuniętym na zachód państwem Europy. Historia Portugalii jest bardzo ciekawa i sięga starożytności. Podlegała pod Kartaginę, Rzym, później Wizygotów, aż w końcu na początku VIII wieku została opanowana przez Arabów. Dopiero w XIII wieku Arabowie opuścili Portugalie. Do dzisiejszego dnia możemy zobaczyć wpływy tych najeźwców. Zabytków Portugalia ma sporo i jest co podziwiać. W architekturze, w kulturze Portugalii widoczny jest wpływ różnych cywilizacji: tych, które dotarły do Półwyspu Iberyjskiego (m.in. Celtów, Rzymian, Maurów), jak również tych, z którymi Portugalczycy mieli styczność w wyniku morskich wypraw w okresie wielkich odkryć geograficznych.

Porto.

Najpierw odwiedziliśmy drugie co do wielkości miasto tego kraju Porto. Odkryte w

XVII wieku wino stało się symbolem Portugalii.

Dzięki angielskim kupcom region Porto zaczął szybko się

rozwijają, a wkrótce wino stało się sławne na całym świat, nosząc nazwę jego stolicy. Wino z Porto jest symbolem czasów wiktoriańskich w Wielkiej Brytanii, a w Portugalii metaforą brytyjskiej obecności w tym mieście, która jest ciągle widoczna.

Zwiedzanie Porto zaczęliśmy od centrum miasta. Od razu też zauważyliśmy ogromną ilość starych budowli jak, kościoły, kaplice, budynki użyteczności publicznej itp. Zdziwienie nasze było ogromne, gdy zobaczyliśmy długą kolejkę ludzi stojących do wejścia do księgarni. Okazało się, że w księgarni tej przebywała kiedyś J.K. Rowling, która w 1997 roku napisała "Harry'ego Pottera". Książka niemal natychmiast stała się bestsellerem.

Z podziwem oglądaliśmy elewacje budynków w mieście. Wszędzie były wyłożone płytkami ceramicznymi, tworząc bardzo ciekawe i kolorowe obrazy. Z płytek tych są też tworzone "prawdziwe" obrazy o ogromnych rozmiarach. Mówiła nam na ten temat pani przewodnik, wyjaśniając skąd te płytki się wzięły i jak są wykonywane. To azulejo – cienkie ceramiczne płytki, najczęściej kwadratowe, pokryte nieprzepuszczalnym i błyszczącym szkliwem. Powierzchnia azulejo jest jedno lub wielokolorowa, gładka lub z fakturą. Technika produkcji azulejo została opracowana i wprowadzona na Półwysep Iberyjski przez Maurów. Istnieje teoria o genezie nazwy azulejo od hiszpańskiego i portugalskiego słowa azul oznaczającego kolor niebieski, stąd większość tych płytek jest w tym kolorze. Są również w kolorach innych. Nie mniej jednak całe budynki są w ten sposób dekorowane. Wygląda to bardzo ładnie i dekoracyjnie. Byliśmy w Porto na dworcu kolejowym, to specjalne miejsce, które odwiedzają chyba wszyscy turyści. Historia stacji kolejowej Sao Bento trwa od końca XIX wieku. Mieści się ona na dawnych terenach zniszczonego klasztoru. To co jednak zachwyca najbardziej na stacji kolejowej Sao Bento, to jej wnętrza, a dokładnie wielka hala wyłożona 20 tysiącami płytek azulejo. Znajdują się tam obrazy przedstawiające głównie sceny z historii Portugalii, ale nie tylko.

Podziwialiśmy też monumentalną budowlę zamku w Porto oraz widoki na całe miasto z tarasów widokowych. Przechodziliśmy bardzo wąskimi uliczkami, dekorowanymi całymi masami kwiatów. Widzieliśmy też znaki pokazujące szlak pielgrzymkowy portugalskiej "odnogi" do Santiago de Compostela. Kościół św. Franciszka w Porto to budowla wyjątkowa w Porto. Wnętrze tego zabytku może przytaczać ilość zdobieć, zóce i różnych stylów architektonicznych. Zachwycający jest ołtarz w późnocnej nawie przedstawiający Drzewo Jessego. Jest to artystyczne wyobrażenie drzewa genealogicznego Chrystusa. Niestety, ze względu na ogromną ilość zóce, nie wolno wykonywać zdjęć wewnątrz. Prezentowane zdjęcia pochodzą z Wikipedii.

Pobyt w Porto zakończyliśmy pobytem na bulwarze nad rzeką Douro z widokiem na jeden symbol miasta - most Ludwika I. Jego budowa rozpoczęła się w 1881 roku, a uroczysta inauguracja mostu nastąpiła 31 października 1886 roku.

Po przyjeździe do Fatimy odwiedziliśmy jeszcze sklep z winami Porto, gdzie mieliśmy degustację tego wina.

Fatima

Następnym miejscem, które odwiedziliśmy w Portugalii była Fatima. Znajduje się w środkowej Portugalii, a Sanktuarium fatimskie jest celem wielu pielgrzymek katolickich i ośrodkiem kultu maryjnego. Nie bądą w szczególności opisywać samych objawień, które miały miejsce w okresie od 13 maja do 13 października 1917 roku, gdy są one powszechnie znane. Są wiadkami objawień była trójka dzieci Franciszek i Hiacynta Marto oraz Łucja dos Santos. Zaznaczają tylko, że Franciszek widział anioła i Maryję, lecz ich nie słyszała (dziewczynki relacjonowały mu to, co słyszały. Hiacynta widziała i słyszała. Łucja natomiast widziała, słyszała i rozmawiała z aniołem i Matką Bożą. Wcześniej, tj. objawienia maryjne poprzedzone byłyo niezwykłymi znakami. W okresie między kwietniem a październikiem 1915 roku, Łucja wraz z trzema innymi dziewczynkami, Marią Rosą Matias, Teresą Matias i Marią Justiną widziały unoszący się ponad lasem w dolinie jakiś „obłok bielszy od niebu, przezroczysty, w kształcie ludzkiej postaci” Rok później Łucja wraz z kuzynami Franciszkiem i Hiacyntą miała trzy objawienia istoty, która przedstawiła się jako Anioł Pokoju (pierwsze objawienie) oraz Anioł Stróż Portugalii (drugie objawienie).

Jednak najwcześniejszym objawieniem, mniej znanym, miało miejsce w 1758 roku, kiedy to Matka Boża ukazała się niemej pasterce i przywróciła jej głos. Ojciec dziewczynki w podziękowanie za cud miał wybudować w wsi kaplicę. Niedługo potem w miejscu, gdzie doszło do wyjątkowego spotkania, znaleziono figurę Matki Bożej. Choć odniesiono ją do jednego z lokalnych kościołów, figurka zniknęła, aby ponownie znaleźć się w tym samym miejscu – w pokrzywach. Właśnie stąd pochodzi nazwa, która dała nazwę sanktuarium: Ortiga (pokrzywa). Rola kaplicy zwikszyła się po 1801 r., kiedy to papież Pius VII ustanowił święto Matki Bożej Pokrzyw, przypadające na pierwszą niedzielę lipca. Jej figura znaleziona wówczas w pokrzywach do dzisiejszego dnia znajduje się w małej kaplicy w Fatimie, ok. 2 km od sanktuarium i tylko szkoda, że zabrakło czasu, aby tam pojechać i ją zobaczyć.

Dzisiaj sanktuarium w Fatimie stało się głównym ośrodkiem pielgrzymkowym. Kaplica Objawień znajduje się w miejscu objawień Matki Boskiej 13 maja, czerwca, lipca, września i października 1917 wzniesiono postument z jej figurą. Obok znajduje się Bazylika Matki Boskiej Różańcowej. Nowym elementem sanktuarium jest Bazylika Trójcy Przenajświętszej. Zbudowana została w latach 2004–2007. Znajduje się na 4. miejscu wśród największych kościołów świata. Ma wewnątrz 8633 miejsca siedzące, w tym 76 dla osób niepełnosprawnych. Wnętrze jest nachylone amfiteatralnie, dzięki czemu ołtarz jest dobrze widoczny z każdego miejsca. W prezbiterium jest miejsce dla ok. 100 księży-koncelebransów.

Wszędzie tam byliśmy. Mieszkaliśmy w hotelu, który znajduje się ok. 200 m od sanktuarium. Każdy z nas mógł indywidualnie odwiedzić poszczególne miejsca sanktuarium. Dla wielu przeżyciem było uczestnictwo w wieczornym różańcu (modlono się w kilku językach) i procesji z zapalonymi

Wiecami.

W Fatimie mieszkaliśmy w hotelu przez trzy noce. Dawno już na wycieczkach tak dobrze nie mieliśmy, bez codziennego pakowania się i przejazdu do kolejnego hotelu. Portugalia jest dość małym powierzchniowo krajem i z jednego miejsca noclegowego mogliśmy jeździć do różnych miejscowości.

Obidos

Drugiego dnia pobytu w Fatimie pojechaliśmy do miejscowości Obidos. To niewielkie miasteczko (11 tys. mieszkańców) ma swoją historię od starożytności. Podczas dużego trzęsienia ziemi w Portugalii w 1755 roku, zostało bardzo dokładnie odbudowane. Obecnie jest jednym z najbardziej malowniczych miejsc w Portugalii. Całe miasteczko jest otoczone średniowiecznymi murami, z wybrukowanymi wąskimi uliczkami oraz białymi elewacjami domów. Najciekawsze zabytki to katedra, zamek oraz mury obronne. Wiele miejsc jest pomalowanych na kolory żółte i niebieskie, co przy ogromnej ilości kwiatów nadaje wręcz idylliczny widok całości.

Ciekawostką był fakt, że w wielu sklepach (nawet w byłym kociście) było po prostu sprzedawanie książek oraz artykułów spożywczych jak np. puszki szczególnie rybne. Obidos odwiedzają całe rzesze turystów, a rozgłosu również nadał temu miejscu coroczny Międzynarodowy Festiwal Czekolady - Festival de Chocolate - który przyciąga najlepszych cukierników z całego świata i rzesze pasuchów. W Obidos warto również spróbować portugalską winiówkę – ginjinhã. Tutaj pije się ją w czekoladowych kubeczkach, które później się zjada.

Nazare

Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy było Nazare. Według legendy, miasto wywodzi swoją nazwę od niewielkiej figury Matki Boskiej, Czarnej Madonny, przyniesionej przez mnicha w IV wieku z Nazaretu do klasztoru w pobliżu Méridy, a sprowadzonej do Nazaré w 711 roku przez mnicha Romano, któremu towarzyszył Roderyk, król Wizygotów. Po przybyciu nad morze mnich został pustelnikiem. Nazaré jest popularną atrakcją turystyczną, reklamując się jako malownicza nadmorska miejscowość. Położona na wybrzeżu Atlantyku, ma długie, piaszczyste plaże i jest odwiedzana przez dużą liczbę turystów w okresie letnim. Miasto znane jest z tradycyjnych strojów noszonych przez rybaków i ich żon, które noszą tradycyjne chusty i haftowane fartuchy wykonane na siedem flanelowych spódnic w różnych kolorach. Spódnice te, choć obecnie rzadko noszone, można jeszcze czasami zobaczyć. Byliśmy w dwóch częściach miejscowości, w Sitio na wysokim klifie, skąd można podziwiać piękne widoki na ocean oraz na drugą część miejscowości Praia Leceia wzdłuż plaży. Byliśmy też na dole przy plaży. Znajdują się tam niezliczone sklepy i sklepiki, hotele oraz restauracje i bary, w których królują dania rybne. Szeroka plaża wręcz zachęca do wejścia na nią. Ciekawostką było suszenie ryb na słońcu i sprzedaż ich przy plaży.

Lizbona

Następnego dnia pojechaliśmy do stolicy Portugalii – Lizbony. To największe miasto tego państwa z ciekawą historią. Obszar dzisiejszej Lizbony zamieszany był co najmniej od czasów rzymskich. W okresie wielkich odkryć geograficznych (XV-XVII wiek) z Lizbony, a ściślej z jej portu Belém, wyruszyło wiele wypraw morskich, które przyczyniły się do rozwoju królestwa i jego stolicy.

W 1531 roku miasto zostało dotknięte przez trzęsienie ziemi, w którym zginęło tysiące jego mieszkańców. W dzień 1 listopada 1755 miało miejsce kolejne potężne trzęsienie ziemi (9 stopni w skali Richtera), które pochłonęło ok. 60 000 ofiar i praktycznie zrujnowało Lizbonę. W następnych latach miasto zostało odbudowane w jego dzisiejszym kształcie. Zwiedzanie Lizbony zaczęliśmy od pobytu w Klasztorze Hieronimitów, to wielki kompleks klasztorny w lisbońskiej dzielnicy Belém. Zbudowany w I połowie XVI w., uważany jest za perłę i kwintesencję stylu manuelińskiego, będącego specyficznym dla Portugalii połączeniem gotyku i renesansu. W klasztorze znajdują się groby króla Manuela I i jego żony Marii Aragońskiej oraz króla Jana III i jego żony Katarzyny Habsburg. Jest tam też nagrobek żeglarza Vasco da Gamy. Aby tam wejść czekaliśmy w ogromnej kolejce. Ciekawostką były tłumy ulicznych sprzedawców, którzy próbowali naszym wycieczkowiczom sprzedać przeróżne wyroby. Oglądaliśmy też Pomnik Odkrywców, monumentalny pomnik, znajdujący się w dzielnicy Belém. Pomnik przedstawia ważne postaci z okresu wielkich odkryć geograficznych, zarówno żeglarzy, jak i naukowców i misjonarzy. Przed pomnikiem położona jest marmurowa mozaika o powierzchni 50 m, przedstawiająca mapę i trasy podróży portugalskich odkrywców.

Później podziwialiśmy zabudowę miasta i widoki na ocean atlantycki z wysoko położonych punktów widokowych. Dalej poszliśmy do Kościoła św. Antoniego. Jest on poświęcony św. wiątemu Antoniemu z Lizbony (znany również w świecie chrześcijańskim jako święty Antoni Padewski). Zgodnie z tradycją, kościół został zbudowany na miejscu, gdzie urodził się święty, w 1195 roku. W kościele tym podczas naszego pobytu, odbywała się msza święta w języku polskim. Później mieliśmy czas wolny na samodzielne zwiedzanie centrum miasta i odpoczynek w miejscowych kafejkach.

Powrót do Fatimy na nocleg i poranny wyjazd do Hiszpanii zakończył nasz pobyt w Portugalii.

Czytaj także 3 : Hiszpania.

{gallery}Podroze/Portugalia2022{/gallery}

Zdjęcia: Tadeusz Dach